

KOŃ TROJAŃSKI W PERSPEKTYWIE NOWEJ HUMANISTYKI

Aleksander Wojciech Mikołajczak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

TROJAN HORSE IN THE PERSPECTIVE OF THE NEW HUMANITIES

Aleksander Wojciech Mikołajczak
Adam Mickiewicz University of Poznań

The article focuses on the methodological problems of the research on the perception of ancient heritage of the European civilization. The profound changes caused by the industrial revolution in the world have transformed both the ways of communicating the Greco-Roman tradition and its culture-forming functions. This situation prompts us to look for new ways of analyzing the phenomenon of perception of antiquity, as a dynamic process of processing classic literary themes, as well as Greek and Roman artifacts. This means that it is necessary to replace traditional research methods with new ways of describing this phenomenon. The article presents one of the possible approaches using the concept of "quadruple object" by Graham Harman and the theory of actor-network (ANT) by Bruno Latour. An example of their applications in the research on the acquisition of antiquity is the analysis of the Trojan horse motif. Showing the mechanisms of its transformation from the literary topos into an artifact, allows to draw attention to the equal role in this process of human actions and the property of the object being transformed.

Key words: perception, antique heritage, things, speculative realism, actor-network theory (ANT)

W 1901 r. Tadeusz Zieliński wygłosił na Uniwersytecie Petersburskim cykl wykładów dotyczących wartości kształcenia klasycznego i tradycji antycznej dla formowania umysłów i ducha społeczeństwa (Zieliński, 1901: *passim*). Chociaż nie używał w nich terminu „recepcja”, to porównując grecko-rzymską kulturę do nasiona, z którego wyrosła europejska cywilizacja, ukazał istotową naturę tego zjawiska. W ujęciu Zielińskiego użytkowość starożytnego dziedzictwa jawi się jako ciągła inspiracja twórczości, jako bezustanna

wartościująca kreacja uobecnień ducha, których żadną miarą nie da się sprowadzić do zwykłej obecności motywów klasycznych w nowożytnych dziełach literackich i artystycznych.

Tymczasem przemiany, jakie dokonały się w świecie, całkowicie przeobraziły sposób przyswajania i adaptacji starożytnego dziedzictwa (Dominas, 2017: *passim*). Obecnie trudno nawet mówić o jednej recepcji grecko-rzymskich treści, bo mamy do czynienia z wieloma jej formami i strategiami. W tej sytuacji kwestia akwizycji antyku staje się wyzwaniem metodologicznym, gdyż bez wypracowania nowych podejść badawczych, nie sposób uchwycić istoty tworzących ów fenomen zjawisk. Wynika to z faktu, że nowożytna akwizycja ma charakter procesualny, o dynamice wymykającej się statycznym kategoriom opisu stosowanym w dotychczasowych deskrypcjach.

Przykładem tej nieadekwatności niech będzie dyskurs topiczny, kolokwialnie zwany „wpływologią”, który w polskiej refleksji nad recepcją kojarzony jest z Tadeuszem Sinko i jego pionierskim dziełem *Hellada i Roma w Polsce*. Podejście to polegało głównie na identyfikacji i omówieniu toposów klasycznych wykorzystanych w danym utworze literackim oraz na wskazaniu ich antycznych źródeł (Sinko, 1933). Rozwinięciem owej metody jest dyskurs semiotyczny obecny w badaniach Stanisława Stabryły, który wykorzystał go w swej przełomowej pod wieloma względami monografii *Hellada i Roma w Polsce Ludowej*. Istotnym *novum* było tu analizowanie motywów antycznych pod względem ich znaczeniotwórczych funkcji, ograniczone wszelako jedynie do literackiej struktury interpretowanych tekstów (Stabryła, 1983). Odmienne stanowisko reprezentują dziś badacze odwołujący się do dyskursu medialnego, który rozważają akwizycję antycznych treści w perspektywie teorii Marshalla McLuhana (Mikołajczak et al. 2005). Jest to jednak podejście równie redukcjonistyczne jak poprzednie, gdyż traktując media jako nośniki znaczeń, czyni z recepcji antyku zwykły przekaz informacji.

Ta nieprzystawalność tradycyjnych koncepcji badawczych w stosunki do procesów recepcyjnych ma kilka przyczyn. Po pierwsze, jeśli akwizycja grecko-rzymskich motywów jest procesualna, a nie okazjonalna, to wyjaśnianie *explanandum* przez *explanans* (*vide* dyskurs topiczny), „zamraża” ów proces w statycznych egzemplifikacjach jego przejawów. Po drugie, jeśli recepcja antyku jest kreatywnym przetwarzaniem jego uobecnień, to analizowanie w dyskursie semiotycznym ich literackich znaczeń nie wystarcza do wyjaśnienia twórczych i wartościujących funkcji tego procesu dla rozwoju cywilizacji. Po trzecie wreszcie, jeśli przyswajanie klasycznego dziedzictwa posiada ładotwórczy charakter, to badanie go w perspektywie dyskursu medialnego, jako procesu komunikowania znaczeń, czyli transferu informacji (*episteme*), pomija egzystencjalny i sapiencjalny wymiar recepcji antyku.

Wiele z tych kwestii wymagałoby więc szerszego spojrzenia, integrującego je na płaszczyźnie ontologicznej i epistemologicznej. Chodzi zwłaszcza o możliwość ogarnięcia interpretującym oglądem nie tylko

znakowych, lecz także rzeczowych funkcji dziedzictwa antycznego, co pozwoliłoby rozpoznać mechanizmy jego użytkowania w procesach zarówno kulturowej, jak i cywilizacyjnej recepcji. Inspiracji do dokonania takiego zwrotu w refleksji nad tym zjawiskiem podsuwają koncepcje wypracowane na gruncie „nowej humanistyki”, która, jak zauważa Przemysław Czapliński: przechodzi od konkretnych obiektów do badania sieci, w której obiekty są widziane, od dzieł do procesów wytwórczych, od gotowych artefaktów do warunków ich powstawania. (...) Jeśli dla interseksualności tekst był złożonym ogniwem w sieci tekstów, to dla nowej humanistyki tekst jest płataniną tego, co językowe i pozajęzykowe; mówi w imieniu czegoś, co ma utrudniony dostęp do języka-głosów, obrazów, artefaktów, doświadczeń zmysłowych, a także rozległej sfery pozaludzkiej (Czapliński, 2017: 15).

Jedną z propozycji wywodzących się z tego nurtu jest „zwrot ku rzeczom”, który porzuca analizę bytów w perspektywie tekstualnej i narracyjnej, a podejmuje refleksję nad relacjami łączącymi je z ludźmi, czyli nad ich użytkowością (Lash&Lury, 2011: 45-46). Podobnie celowe i uzasadnione wydaje się w naszym wypadku podejście Grahama Harmana stojącego na gruncie realizmu spekulatywnego (Harman, 2013: *passim*). Cóż bowiem stoi na przeszkodzie, by grecko-rzymskiego dziedzictwa cywilizacyjnego nie uznać za zbiór pojęciowych i materialnych obiektów podlegających recepcji? Chociaż każdy z nich posiada wiele różnych atrybutywnych własności i akcydentalnych właściwości, to przecież stanowią one wyodrębnianą i uchwytną zarówno pojęciowo jak i zmysłowo całość. Dotyczy to więc nie tylko rzeczy materialnych, lecz także przedmiotów semiotycznych, takich jak inwokacja do *Odysei*, czy akt zabicia Minotaura. Jak pisze bowiem Harman:

Otwierając mój egzemplarz *Dziejów Rzymu* Gibbona, czytam o historycznych przedmiotach, których nie ma już w naszym świecie – na przykład o Dioklecjanie i o gnostykach. Matematycy, którzy porzucają świat fizyczny i zagłębiają się w sferze idealnej, mają do czynienia z przedmiotami takimi jak liczby całkowite i stożki. To samo dotyczy centaurów, Pegaza i jednorożca (Harman, 2013: 20).

Wszystkie te obiekty stanowią zatem rodzaj antycznej pramacierzy, z której w procesie recepcji wydobywają je użytkownicy, zadzierzgując z nimi w ten sposób relacyjne więzi o symbolicznym i emotywnym nacechowaniu. Ostatecznie tworzą one złożone sieci interakcji, w których urzeczowione antyczne treści podlegają twórczej transformacji w obiekty zaspakajające potrzeby nowożytnej użytkowości. Ujęcie takie prowadzi nas wprost do drugiej koncepcji związanej z metodologicznym zwrotem ku rzeczom, czyli do teorii aktora-sieci (*Actor-Network Theory*, ANT). Na jej gruncie antyczne obiekty wraz z zespolonymi z nimi użytkownikami traktować można jako tak zwanych aktantów, czyli w ujęciu Bruno Latoura hybrydyczne konstrukty, w których ludzka sprawczość przenika się ze sprawczością rzeczy (Latour, 2011: 193).

Jeśli połączyć ze sobą oba te spojrzenia, to razem wyznaczają one nową, perspektywę dla badań recepcyjnych.

Dlatego w oparciu o te dwie koncepcje pokuszę się o próbę nakreślenia pewnej metodologicznej propozycji różniącej się od dotychczasowych praktyk badawczych akwizycji antyku. Nazwałem ją procesualno-ontyczną teorią recepcji, gdyż skupia się ona na dynamice przemian upostaciowień grecko-rzymskich treści w toku ich przyswajania i adaptacji. Traktuję ją za ledwie jako próbę wykreślenia obszaru badań, bez szerszej ambicji stworzenia usystematyzowanego zespołu twierdzeń, co wynika z zachęt Ryszarda Nycza do zastępowania „skończonej całościowej teorii jako wytworu systemowej pracy intelektualnej – rodzajem roboczego programu dopiero inicjowanego procesu badawczego” (Nycz, 2012: 115 i n.).

Pierwszą kwestią, którą należy tutaj rozważyć jest kategoryzacja treści antycznych, które traktujemy tutaj jako rzeczy, a więc obiekty wyodrębnione z macierzy bytu na podstawie ich „bycia”, czyli istnienia w konkretnej lub abstrakcyjnej postaci. W sensie dystrybutywnym są więc one osobnymi, materialnymi lub pojęciowymi obiektami, które Arystoteles obdarza potencjałem istotowej substancjalności oraz atrybutami (niezbywalnymi własnościami tożsamości) a także akcydensami – właściwościami fakultatywnymi (Tatarkiewicz, 1988: 111-112). Natomiast Harman wszelkie takie obiekty postrzega jako „przedmioty poczwórne”, wewnątrz rozszczepione na: przedmiot rzeczywisty i zmysłowy oraz rzeczywiste i zmysłowe własności (Harman, 2013: 39-74). Koncepcja ta, dzięki odślonięciu złożoności rzeczy, uzmysławia funkcje poszczególnych elementów ich struktury, co w wypadku procesualno-ontycznej recepcji ułatwia przenoszenie zobiektywizowanych treści dziedzictwa antycznego na grunt teorii aktora-sieci (ANT).

Z uwagi na to, że wyróżnione kategorie zasadniczo są pojęciami filozoficznymi, dla naszych celów wymagają one bardziej narzędziowego ujęcia, co oznacza nieuchronną ich symplifikację i reinterpretację. Jeśli więc urzeczowione treści antyczne mają stanowić przedmiot dociekań nad recepcją, to można przyjąć, że są one jednościami, w których daje się wyróżnić ciało ontyczne oraz ciało semantyczne. To pierwsze w uproszczeniu odpowiadałoby przedmiotowi rzeczywistemu Harmana, natomiast drugie pokrewne byłoby jego przedmiotowi zmysłowemu. W tym sensie ciało ontyczne, jako upostaciowienie elementów pewnej całości, stanowi o tożsamości danego obiektu, czyli istotowo określa „czym on jest” jako byt zmysłowy lub pojęciowy. Z kolei ciało semantyczne uobecniając akcydensowe cechy rzeczy, stanowi o jej znaczeniowej odrębności, innymi słowy określa „jaką ona jest”.

Inaczej dzieje się w wypadku kategorii afordancji i znaczników, traktowanych w procesualno-ontycznej teorii recepcji jako narzędzia i komunikatory, co wydaje się oddalać te kategorie od Harmanowskich własności rzeczywistych i zmysłowych. Chociaż pojęcie afordancji (*affordance*) wprowadził James Gibson (Gibson, 1979: 127 i n.), to dla naszych celów za

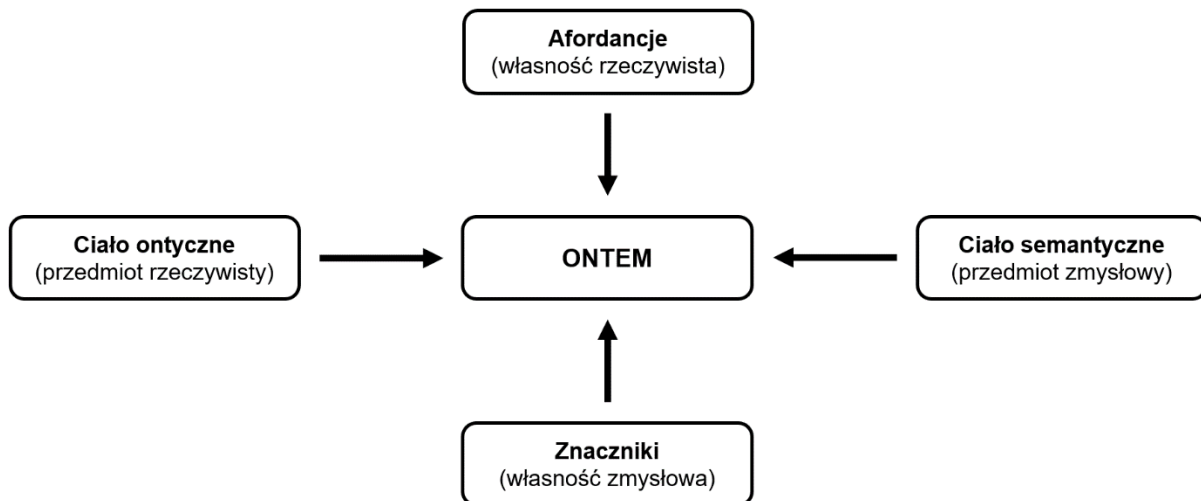
Danem Normanem przyjmujemy, że: „Termin ten odnosi się do związku między przedmiotem a osobą. (...) Jest relacją między właściwościami przedmiotu a możliwościami podmiotu, która wyznacza zakres wykorzystania danej rzeczy (Norman, 2018: 29). Co do znaczników, to ich związek z własnościami zmysłowymi Harmana uwidacznia się być może jedynie na płaszczyźnie epistemologicznej, gdyż idąc znowu za Normanem, powiemy, że w kontekście afordancji „znaczniki przekazują informacje dotyczące tego, jakie działania są możliwe i jak je wykonać” (Norman, 2018: 37). Innymi słowy, wskazują użytkownikowi zawarty w danej rzeczy funkcjonalny potencjał, przez co uzmysławiają sposób jej wykorzystania.

Takie rozumienie afordancji i znaczników nasuwa skojarzenia z korelacionizmem, zakładającym uchwytność rzeczy jedynie za pośrednictwem relacji podmiotu poznającego z poznawanym przedmiotem, co zgodnie odrzucają wszyscy realisci spekulatywni (Meillassoux, 2015). Wydawać by się więc mogło, że w tym miejscu ostatecznie rozchodzą się drogi procesualno-ontologicznej teorii recepcji z myślą Harmana, która koncentrując się na wewnętrznych stosunkach elementów przedmiotu poczwórnego, upatrując w tym jego poznawczość. Tymczasem i my przyjmujemy, że relacje między przedmiotami a ich własnościami uobecniają ontologie i semantyki motywów antycznych, zarazem utrzymujemy jednak, iż w procesie recepcji antyku nie można nie dostrzegać także relacji między rzeczami i ich użytkownikami. Wynika to z natury zobiiektywizowanych grecko-rzymskich treści, które nie są po prostu przedmiotami, lecz stają się obiektami wykorzystywanymi przez ludzi. Według Romo Bodei nadaje to przedmiotom symboliczną i emotywną wartość, czyniąc z nich właśnie rzeczy (Bodei, 2016: 37-39). W rezultacie ludzkie myślenie i działanie sprawiają, że rozpoznajemy w nich współpartnerów w ładotwórczym kształtowaniu naszego świata.

Wynika z tego, że ciało ontyczne niekoniecznie samoistnie uobecnia się w sferze wartości i emocji, bez naszego w tym udziału. To ludzki użytek funkcjonalnie łącząc substancjalną istotowość z atrybutami, nadaje przedmiotom wartość rzeczy, co sprawia, że funkcjonalnie wyodrębniają się one z macierzy bytu. Podobnie ciało semantyczne (tutaj już w większej zgodności z Harmanem) uobecnia się relacyjnie poprzez swe nierozzerwalne więzi z ciałem ontycznym, gdyż, jak dowiódł Ferdinand de Saussure znaczące nie istnieje bez znaczonego (de Saussure, 1991: 89-91). Dzieje się to jednak także z udziałem ludzi, którzy będąc użytkownikami znaków, są zarazem ich twórcami, to znaczy uobecniają je jako dystynktywne i wartościujące elementy otaczającego świata.

Można zatem powiedzieć, że w perspektywie procesualno-ontycznej teorii recepcji urzeczowione treści antyczne uobecniają się nie tylko w relacjach ciała ontycznego z ciałem semantycznym, lecz także dzięki swym interakcjom z użytkownikami. Operatorami tych procesów są zarówno rzeczy ze swoimi afordancjami i znacznikami, jak i ludzie dysponujący kompetencjami niezbędnymi do ich spożytkowania. W ten sposób obiekty antyczne stają się

aktywnymi partnerami ludzi w procesach recepcji, co skłania do kategoryzacji ich jak rzeczy nie tylko wyodrębnianych i wartościowanych, lecz i poniekąd kreowanych w interakcjach z użytkownikami. Proponuję zatem nazwać owe rzeczy „ontemami”, jako że pomimo wszystko przypominają przedmiot poczwórny, czyli złożony byt o inherentnej współsprawczości z ludźmi. Strukturę tak definiowanego ontemu przedstawia rys. 1.



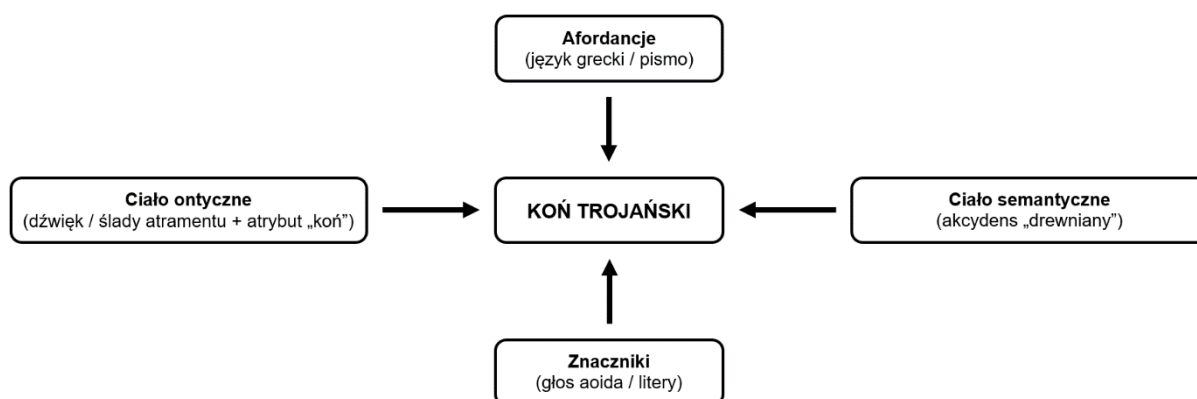
Rys. 1. Ontem w perspektywie przedmiotu poczwórnego Grahama Harmana

Przykładem takiego antycznego ontemu jest np. *koń trojański* wspomniany po raz pierwszy w VIII w. przed Chr. w *Odysei* (Graves, 1968: 625-629). W pierwotnej, oralnej sytuacji wykonawczej epepei, uobecniał się on jako ciało ontyczne w postaci dźwięku, który Arystoteles w traktacie *O duszy* określa jako „szczególny ruch powietrza” (Arystoteles 1988: 420b 10), a więc kategoryzuje go jako byt konkretny. Do pewnego stopnia zgadza się to z jego rozumieniem we współczesnej fizyce, która definiuje dźwięk jako falę akustyczną rozchodzącą się w ośrodku sprężystym, czyli np. w powietrzu (Perkins 1983: *passim*). Takie dźwiękowo-rzeczowe pojmowanie ciała ontycznego *trojańskiego konia* ostatecznie wyodrębniło go jednak z macierzy *Odysei* dopiero dzięki jego cesze atrybutywnej zawartej w leksemie ἵππος – „koń” (Homer 2010: 4, 265-290).

Oczywiście przyjmując relacyjność przedmiotu rzeczywistego i zmysłowego w strukturze przedmiotu poczwórnego, ciało ontyczne naszego konia nie uobecniało się samo w sobie, ani przez siebie samo. Stawało się zmysłowo uchwytnie jedynie w relacji do ciała semantycznego, które umożliwiało odróżnienie *konia trojańskiego* od innych koni, np. żywych. Jeśli więc ontem ów miał się stać poznawalnym, musiał uobecnić się w unii hipostatycznej swego ciała ontycznego z semantycznym, zawierającym cechy akcydensowe takie jak np: „drewniany” (δοῦρειος) lub „zbudowany przez Epeirosa” (Homer 2010: 8, 492-495), które umożliwiały jego jednoznaczny identyfikację. Co do afordancji, to można rzec, że w oralnej sytuacji

wykonawczej była nią greka, która w relacji z językowymi kompetencjami słuchaczy umożliwiała pojęciowe uobecnianie ontemu *trojańskiego konia* w ich świadomości. Jego znacznikiem stawał się natomiast głos aoida melorecytującego odnośne wersy *Odysei*, na których należało skupić uwagę, by zrozumieć o jaki obiekt chodziło.

Inaczej ontetem ów uobecniał się w sytuacji lekturowej eposu, który spisany został później – prawdopodobnie w VII w, przed Chr. Jeśli pójść za de Saussurem, który uważał, że „jedyną racją pisma jest to, że przedstawia ono język” (de Saussure, 1991: 51), to należy uznać, że ciała ontyczne *trojańskiego konia* stanowiły tu materialne ślady atramentu na papirusie. W relacji z ciałem semantycznym, czyli językowym ontetem, odsyłało one piśmiennie urzeczowiony element znaczący (*signifié*) do abstrakcyjnego elementu znaczącego (*signifiant*), wywołując w umyśle czytelnika (podobnie, jak wcześniej słuchacza) pojęciowe uobecnienie obiektu. Oprócz afordancji językowej upostaciowiony w swej materialnej grafii *koń trojański* dysponował więc teraz także afordancją piśmienną, do której wykorzystania niezbędne były kompetencje, jakich nie mieli np. analfabeci. Znacznikiem sposobu jej wykorzystania były w tym wypadku litery, podpowiadające *praxis* lekturowego posługiwania się tekstem *Odysei*. Uobecnianie się ontetem *konia trojańskiego* w oralnej i lekturowej sytuacji wykonawczej epopei przedstawia rys. 2.

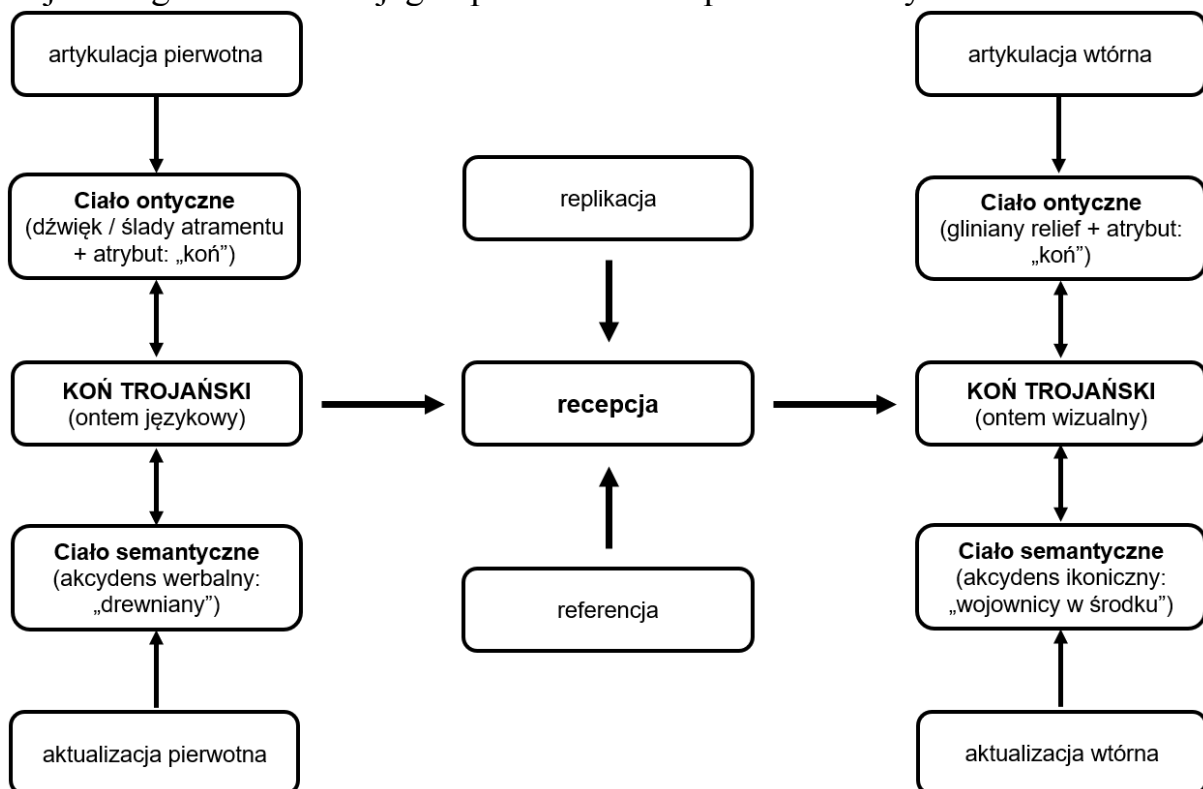


Rys. 2. Ontem „konia trojańskiego” w ujęciu procesualno-ontycznej teorii recepcji

Bardzo szybko ontetem *konia trojańskiego* stał się także przedmiotem pozatekstowej recepcji, jako motyw upostaciowiony w artefaktach. Jednym z najstarszych przykładów takiej transformacji było przedstawienie go na ceramicznej wazie (pitosie) z Mykonos, datowanej na ok. 670 r. przed Chr. (Paipetis, 2010: 171). Jedna ze scen na tym naczyniu ukazywała drewnianego konia z wyciętymi w jego tułowiu i szyi kwadratowymi „iluminatorami”, w których widoczne były głowy ukrywających się we wnętrzu wojowników. W perspektywie procesualno-ontologicznej teorii recepcji tego rodzaju przejście pierwotnego ontetem w wtórny opisać można w kategoriach artykulacji i replikacji oraz aktualizacji i referencji, dokonujących się w procesach użytkowania obiektu.

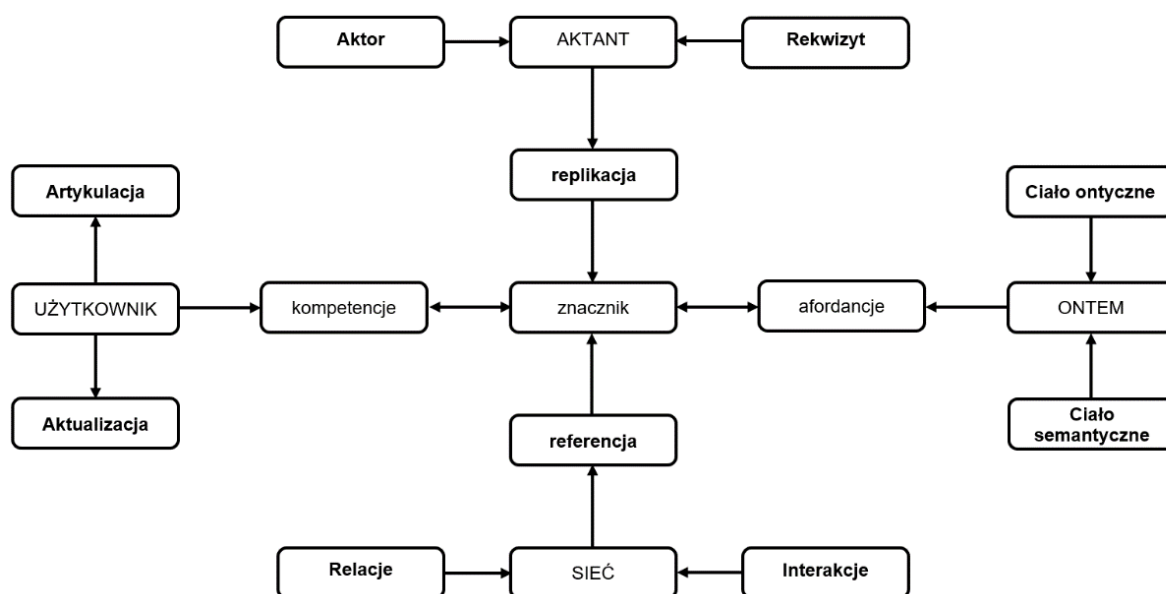
Przez artykulację rozumiemy tutaj przemianę abstrakcyjnego ciała ontycznego *konia trojańskiego* (uobecnianego językowo) w jego wtórne, konkretne ciało ontyczne (płaskorzeźbiony relief), materialnie upostaciowione na szyi pitos. Z kolei aktualizacja ciała semantycznego tego ontemu (pierwotnie zawierającego językowe akcydensy) obejmowała w tym wypadku jego przemianę w wizualne upostaciowienie w glinie. Oba te procesy przebiegały równocześnie i dokonywały się na kanwie inherentnej relacji łączącej w ontemie *konia trojańskiego* jego ciało ontyczne z ciałem semantycznym, co stanowiło wyraz ich rzeczowej i znakowej adaptacji do zmienionego kontekstu użytkowego.

Objaśnienie kategorii replikacji i referencji także wymaga odwołania się do pragmatycznych uwarunkowań recepcji. Akwizycja ontemów zawsze bowiem odbywa się w przestrzeni ludzkiego habitatu, co łączy ją z wytwórczością, czyli multiplikacją rzeczy i reprodukcją ich znaczeń. Pierwszy z tych procesów określamy mianem replikacji, która w przypadku ontemu *konia trojańskiego* odnosiła się do technologii powielania jego ciała ontycznego – wpieryw oralnie (powtarzanie dźwięków), potem piśmiennie (multiplikacja śladów atramentu), a wreszcie produkcyjnie (rytowanie na glinie). Drugi z owych procesów, czyli reprodukcję znaczeń, nazywamy referencją, która w przypadku naszego ontemu dotyczyła sposobów powielania jego ciała semantycznego – najpierw w modalności językowej (mowa i grafia), a potem wizualnej (obraz). Proces przemiany językowego uobecnienia *konia trojańskiego* w wizualne jego upostaciowienie przedstawia rys. 3.



Rys. 3. Model recepcyjnej przemiany językowego ontemu *konia trojańskiego* w ontem wizualny

Procesualno-ontyczna teoria recepcji, choć w oczywisty sposób inspirowana jest koncepcjami Latoura, to jednak poprzez wprowadzenie kategorii replikacji i referencji adaptuje teorię aktora-sieci do specyfiki procesów akwizycyjnych antyku. Zróznicowanie obu podejść nie wynika wszelako z odmienności koncepcji, lecz jedynie z innej ich instrumentacji i badawczego spożytkowywania. Istotowe zbieżności obu teorii oraz akcydensowe między nimi różnice obrazuje rys. 4.



Rys. 4. Model mechanizmu recepcji procesualno-ontycznej w perspektywie ANT

Z powyższego schematu wynika, że zarówno artykulacja oraz replikacja, jak i aktualizacja oraz referencja, są czynnikami kreującymi społeczne sieci, w których ludzcy aktorzy (użytkownicy) wspólnie z rzeczowymi rekwizytami (ontemy) odgrywają rolę aktantów w rozumieniu ANT. Odnosi się to nie tylko do mechanizmów akwizycji ontemów w kulturze greckiej VIII-IV w. przed Chr., czyli w okresie archaicznym (Shapiro H.A. 2007: 1-2), lecz także do ich recepcji w kolejnych epokach. Perspektywa procesualno-ontycznej teorii pozwala zatem analizować przemiany grecko-rzymskiego dziedzictwa kulturowego również w naszej współczesności, którą Zygmunt Bauman nazywa „płynną nowoczesnością” (Bauman, 2000: *passim*), a Samuel P. Huntington określa mianem „zderzenia cywilizacji” (Huntington, 1996: *passim*). Antyczne ontemy, choć głęboko przetworzone w procesach replikacji i referencji, w swych rzeczowych upostaciowieniach wciąż bowiem zapośredniczają w zachodnim kręgu kulturowym ludzkie relacje i więzi, tworząc na ich kanwie cywilizacyjną tożsamość Europy.

LITERATURE

- Arystoteles 1988:** Arystoteles *O duszy*. Siwek P. (tłum.). Warszawa: PWN, 1988.
- Bauman 2000:** Bauman, Z. *Liquid Modernity*. Cambridge: Polity Press, 2000.
- Bodei 2016:** Bodei, R. *O życiu rzeczy*. Bielak A. (tłum.). Łódź: Wydawnictwo Przypis 2016.
- Czapliński 2017:** Czapliński, P. *Sploty*. // Teksty Drugie. Dwumiesięcznik IBL PAN, 1, 2017: 9-17.
- De Saussure 1991:** De Saussure, F. *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Kasprzyk K. (tłum.). Warszawa: PWN, 1991.
- Dominas 2017:** Dominas, K. *Internet jako nowa przestrzeń recepcji literatury antycznej*. Poznań: MISHIS UAM, 2017.
- Gibson 1979:** Gibson, J. *The Ecological Approach to Visual Perception*. Boston: Houghton Mifflin, 1979.
- Graves 1968:** Graves, R. *Mity greckie*. Krzeczowski H. (tłum.). Warszawa: PIW 1968.
- Harman 2013:** Harman, G. *Traktat o przedmiotach*. Rychter M. (tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013.
- Homer 2010:** Homer. *Odyseja*. Siemieński L. (tłum.). Warszawa: Zielona Sowa, 2010.
- Huntington 1996:** Huntington, S.P. *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*. New York: Simon & Schuster, 1996.
- Lash, Lurt 2011:** Lash, S., Lurt, C. *Globalny przemysł kultury. Medializacja rzeczy*, Majmurek J., Mitoraj R. (tłum.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.
- Latour 2011:** Latour, B. *Nigdy nie byliśmy nowoczesni, Studia z antropologii symetrycznej*. Gdula M. (tłum.), Warszawa: Oficyna Naukowa, 2011.
- Meillassoux 2015:** Meillassoux, Q. *Po skończoności. Esej o koniecznej przygodności*. Herbich P. (tłum.). Warszawa: Fundacja hr. Augusta Cieszkowskiego 2015.
- Mikołajczak, Dominas, Kaźmierczak 2005:** Mikołajczak, A. W., Dominas, K., Kaźmierczak, M. *W cyfrowym labiryncie*. Gniezno: Wydawnictwo Fundacji Collegium Europaeum Gnesnense UAM, 2005.
- Norman 2018:** Norman, D. *Dizajn na co dzień*. Malina D. (tłum.). Kraków: Karakter, 2018.
- Nycz 2012:** Nycz, R. *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2012.
- Paipetis 2010:** Paipetis, S. A. *The Unknown Technology in Homer*. Berlin: Springer Science & Business Media, 2010.
- Perkins 1983:** Perkins, M. *Sensing the World*. Indianapolis: Hackett, 1983.

- Shapiro 2007:** Shapiro, H. A. *Introduction* // Shapiro, H. A. *The Cambridge Companion to Archaic Greece*. Cambridge: Cambridge University Press, 2007.
- Sinko 1933:** Sinko, T. *Hellada i Roma w Polsce. Przegląd utworów na tematy klasyczne w literaturze polskiej ostatniego stulecia*. Lwów Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1933.
- Stabryła 1983:** Stabryła, S. *Hellada i Roma w Polsce Ludowej*. Kraków: Wydawnictwo literackie, 1983.
- Tatarkiewicz 1988:** Tatarkiewicz, W. *Filozofia starożytna i średniowieczna // Historia filozofii*. 1988, tom 2. Warszawa: PWN, 1988.
- Zieliński 1922:** Zieliński, T. *Świat antyczny a my*. Zamość: Zygmunt Pomarański i Ska, 1922.